

Eugeniusz Mironowicz
(Białystok)

Przesiedlenia ludności z Białorusi do Polski i z Polski do Białorusi w latach 1944-1946

Zgodnie z umową podpisaną 9 września 1944 r. między Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego (PKWN) i Radą Komisarzy Ludowych Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (RKL BSRR) ludność polska mieszkająca w nowych granicach BSRR miała być przesiedlona do Polski, zaś białoruska z Polski do BSRR¹. Do Polski mogli także przesiedlać się Żydzi, którzy do 17 września 1939 r. byli obywatelami państwa polskiego. Ewakuacja miała być dobrowolna i przeprowadzona na bardzo dogodnych warunkach dla wszystkich zainteresowanych. Ogłoszenie rozpowszechniane na Białorusi, wydrukowane w języku polskim i białoruskim, podpisane przez głównych pełnomocników PKWN i RKL BSRR, informowało, że Polacy i Żydzi „mają prawo do ewakuacji, jeżeli tego chcą”². Rząd polski domagał się także zgody na przesiedlenie Tatarów i Karaimów, lecz strona radziecka reprezentowana przez władze Białorusi odrzuciła tę propozycję³. Ewakuowanym gwarantowano swobodę wyboru miejsca osiedlenia się w Polsce, anulowanie nieuregulowanych zobowiązań wobec państwa, ulgi na zagospodarowanie w nowym miejscu zamieszkania, rolnikom takie same zasiewy, które pozostawiali na Białorusi. Organizacją przesiedlenia Polaków i Żydów z Białorusi mieli zajmować się pełnomocnicy obu rządów

¹ Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APwB), zespół Wojewódzkiego Oddziału Państwowego Urzędu Repatriacyjnego (dalej: WO PUR), sygn. 36, tekst układu.

² Narodowe Archiwum Republiki Białoruś (Nacjonalny Archiu Respubliki Bielaruś), dalej: NARB, zespół (fond) 788, inwentarz (opis) 1, sprawa (dzieło)1, (dalej: f. 788, op. 1, d. 1), k. 21.

³ Tamże, f. 788, op. 1, d. 10, k. 119-120.

w Grodnie, Wołkowysku, Pińsku, Nowogródku, Mołodecznie, Berezie Kartuskiej, Brześciu, Słonimiu i Głębokiem.

Jesienią 1944 r. administracja białoruska przystąpiła do sporządzania spisów ludności katolickiej zainteresowanej przesiedleniem na obszarze całej republiki, przyjmując wyznaczenie jako podstawowe kryterium określające narodowość. Dotyczyło to wyłącznie osób, które przed 17 września 1939 r. posiadały obywatelstwo polskie. Na szczeblu rejonu, gdzie wydawano dokumenty, sporządzano wykazy alfabetyczne. Przy każdym nazwisku umieszczano informacje określające tożsamość zainteresowanych wyjazdem do Polski⁴.

W pierwszych miesiącach najliczniej zgłaszali się Polacy przebywający na terenie wschodnich obwodów BSRR, z obwodów mińskiego, homelskiego, mohylewskiego, którzy wcześniej zostali wyrwani ze swoich miejscowości i mieli najgorsze doświadczenia w konfrontacji z radziecką rzeczywistością. Do 20 maja 1945 r. z obwodu homelskiego zapisało się na wyjazd 1 033 rodzin (4 066 osób), mohylewskiego 436 rodzin (1 573 osoby). Dla porównania z grodzieńskiego zapisało się w tym czasie 232 rodziny (634 osoby), brzeskiego 268 rodzin (860 osób)⁵. Rejestracja przeprowadzana była w obecności przedstawicieli rządu polskiego.

Jak wynika ze szczegółowego sprawozdania głównego pełnomocnika Rady Ministrów BSRR ds. Ewakuacji P. Ałyszewa złożonego rządowi po zakończeniu akcji przesiedleńczej, do stycznia 1945 r. zapisało się na wyjazd do Polski jedynie 95 652 osoby⁶. Przed wypełnianiem deklaracji wyjazdowych powstrzymywało zarówno podziemie polskie, jak i kler katolicki, wychodząc z założenia, że obecność ludności katolickiej będzie dla mocarstw zachodnich wystarczającym argumentem przemawiającym na rzecz przywrócenia granic sprzed 17 września 1939 r. Po konferencji w Jałcie sprawę rejestracji chętnych na wyjazd do Polski potraktowano jako formę cichego plebiscytu, który miał wykazać polskość zachodnich obwodów BSRR. W kościołach duchowni wzywali wiernych do wpisywania się na listy wyjeżdżających argumentując, że taka demonstracja przesądzi o pozostawieniu tych ziem w granicach Polski. W niektórych rejonach, zwłaszcza wschodnich, rozpowszechniano natomiast informacje, że ci, którzy nie wyjadą do Polski, zostaną wywiezieni za Ural. Młodzi mężczyźni wpisywali się na listy wyjeżdżających, aby uniknąć mobilizacji do Armii Czerwonej lub przymusowych prac na rzecz potencjału militarnego ZSRR. Nie bez znaczenia był także fakt zwolnienia przesiedleńców z części świadczeń na rzecz państwa. Okoliczności te spowodowały, że od stycznia do maja liczba zarejestrowanych na wyjazd wzrosła z 95 652 do 320 414 osób⁷. W liczbie tej było

⁴ Tamże, f. 788, op. 2, d. 10, 35, 55, 123.

⁵ NARB, f. 788, op. 1, d. 6.

⁶ Tamże, op.1, d.24, k. 29.

⁷ Tamże, k. 32.

2 598 osób narodowości żydowskiej. Nie wszyscy, którzy złożyli deklaracje wyjazdowe, zamierzali przesiedlać się do Polski. Początkowo Polacy powszechnie oczekiwali zmiany decyzji w sprawie granic, zaś wpisanie się na listę wyjeżdżających traktowano jedynie jako formę podkreślenia polskości ziem włączonych do Białorusi Radzieckiej na mocy decyzji podjętych w Teheranie i Jalcie. Wielu czyniło to pod presją otoczenia, w rzeczywistości zaś nie zamierzało porzucić swoich gospodarstw.

Oprócz tych, których polskość nie budziła wątpliwości władz radzieckich, na wyjazd zapisało się ponad 30 tys. osób, które nie były w stanie przedstawić żadnych dokumentów, głównie metryk chrztu w Kościele katolickim, stanowiących podstawę dla określenia narodowości jako polskiej. Mieszane komisje polsko-białoruskie badały wówczas sprawę w miejscu urodzenia ubiegającego się o wyjazd i podejmowały decyzje w oparciu o zeznania mieszkańców danej miejscowości. Pełnomocnicy rządu białoruskiego skreślali z list zarejestrowanych na wyjazd osoby wyznania katolickiego pochodzące ze środowisk związanych z ruchem białoruskim.

Do połowy 1945 r. niewiele było zgłoszeń wyjazdowych z obwodu grodzieńskiego. Wśród tamtejszych Polaków panowało dość powszechne przekonanie, że Grodzieńszczyzna pozostanie jednak w Polsce.

Tabela I. Liczba i rozmieszczenie ludności polskiej na Grodzieńszczyźnie (stan zarejestrowanych do 15 I 1946 r.)

Rejon	Liczba rodzin	Liczba osób
m. Grodno	7 319	18 590
rej. Grodno	6 049	20 794
Skidel	1 538	5 393
Sopoćkino	3 072	11 447
Lida	8 029	24 319
Żełudok	3 071	8 647
Szczuczyn	4 390	15 190
Raduń	2 618	8 474
Wasiliszki	2 271	6 642
Woronowo	5 369	20 568
Repatrianci ⁸	950	1 521
Razem ⁹	44 676	141 585

Źródło: NARB, f. 788, op. 2, d. 70, k. 33.

Liczne i zwarte skupiska ludności polskiej stwarzały poszczególnym rodzinom społeczne oparcie przemawiające za pozostaniem w miejscu zamieszka-

⁸ Terminem tym określano osoby powracające z przymusowych robót w Niemczech.

⁹ Rejestracja ludności katolickiej trwała do połowy czerwca 1946 r. Ostatecznie w obwodzie grodzieńskim zarejestrowano 192 859 osób deklarujących narodowość polską. W liczbie tej – według rozeznania władz – kilkanaście tysięcy stanowili Białorusini, którzy z różnych względów chcieli opuścić terytorium ZSRR: NARB, f. 788, op. 2, d. 4, k. 16.

nia. Po konferencji w Poczdamie, gdy znikły nadzieje na pozostanie tych ziem w granicach Polski i ruszyła główna fala przesiedleńców na zachód z innych obwodów BSRR, ożywiły się tendencje wyjazdowe także na Grodzieńszczyźnie. Dynamikę wyjazdową z obwodu grodzieńskiego ilustruje tabela II.

Tabela II. Liczba osób repatriowanych z obwodu grodzieńskiego.

Czas	Polacy	Żydzi	Ogółem
Do 5 VI 1945 r.	11 911	527	12 438
Do 1 X 1945 r.	23 738	641	24 379
Do 1 I 1946 r.	28 128	755	28 883
Do 1 III 1946 r.	30 314	894	31 208
Do 1 V 1946 r.	39 860	905	40 765

Źródło: NARB, f. 788, op. 2, d. 70, k. 14-26.

Do 15 czerwca 1946 r. zarejestrowało się na wyjazd do Polski 157 497 rodzin (535 284 osoby). Do tego czasu wyjechało z Białorusi 226 315 osób, w tym 4 837 Żydów¹⁰. Większość Polaków nie kwapiła się do wyjazdu. Dotyczyło to zwłaszcza chłopów, którzy nie chcieli utracić ojcowizny. Na żądanie władz radzieckich 73 500 rodzin (265 088 osób) złożyło wnioski o skreślenie z listy ubiegających się o wyjazd¹¹.

Podczas organizacji akcji przesiedleńczej pojawiły się znaczne różnice między pełnomocnikami rządu polskiego i białoruskiego wynikające ze sprzeczności interesów obu krajów. Władzom radzieckim nie zależało na emigracji Polaków i czyniły one wiele zabiegów, aby zatrzymać potencjalnych uchodźców w granicach Związku Radzieckiego. Kraj ten podczas wojny utracił wielu obywateli, a Białoruś należała do najbardziej wyludnionych obszarów ZSRR. Odbudowa republiki wymagała zatrzymania wszelkich możliwych rąk do pracy. Dlatego władze stwarzały wiele formalnych przeszkód utrudniających katolikom przesiedlanie się do Polski. Tendencje do utrudniania wyjazdu pojawiły się szczególnie w 1946 r., gdy dokonano spisu ludności białoruskiej na Białostoczczyźnie i gdy okazało się, że ubytków powstałych w wyniku przesiedlenia Polaków w żaden sposób nie zrekompensują Białorusini z Polski.

Pełnomocnik RP ds. Ewakuacji w Baranowiczach Korolko w styczniu 1946 r. pisał w sprawozdaniu ze swej działalności, że władze radzieckie uniemożliwiają wyjazd odmawiając wydawania odpowiednich dokumentów¹². Najczęściej bariery pojawiały się na szczeblu sielsowietów (najniższy szczebel władzy lokalnej) i rajspółkomów (rejonnyj ispołnitielnyj komitet – rejonowy komitet wykonawczy), a władze zwierzchnie nie wpływały na zmianę stanowisk. Pełnomocnik RP ds. Ewakuacji w okręgu wołkowyskim Bolesław Karaś donosił, że sielsowiety zaczęły domagać się uregulowania zobo-

¹⁰ Tamże, op. 1, d. 24, k. 35.

¹¹ Tamże, k. 36.

¹² NARB, f. 788, op. 1, d. 12.

wiązań wobec państwa, chociaż umowa o repatriacji z września 1944 r. przewidywała zwolnienia ze wszelkich świadczeń. Nagminnie – pisał Karaś – miejscowe władze przekonują katolików, iż są Białorusinami¹³. Polscy pełnomocnicy wielokrotnie pisali w raportach z przebiegu akcji repatriacyjnej, że władze radzieckie nie honorują dokumentów niemieckich, a innych często ludzie nie posiadają, co w konsekwencji uniemożliwiało wyjazd do Polski. Niekiedy podczas zawieruchy wojennej dokumenty tracili mieszkańcy całych miejscowości, na przykład podczas pożarów¹⁴. Władze najczęściej nie uwzględniały tego typu okoliczności domagając się dopełnienia wszystkich formalności. Inną przeszkodą było opóźnianie czynności związanych z oszacowaniem pozostawianego majątku. Do otrzymania dokumentów wyjazdowych potrzebne było odpowiednie zaświadczenie o mieniu przekazanym na rzecz państwa radzieckiego. Trudności z organizacją transportu tworzyły atmosferę oczekiwania na okazję. Wyjeżdżający nieraz miesiącami musieli żyć w gotowości do ewakuacji. Niektórzy chcieli zebrać plony z pól, nie wierząc w obietnice rekompensaty ze strony rządu polskiego¹⁵. Zdaniem członka komisji przesiedleńczej w Baranowiczach Wojciechowicza wyjazdom nie sprzyjały także poprawne stosunki między ludnością polską i białoruską, których nie zburzyła nawet okupacja niemiecka. Jedynym elementem wyróżniającym Polaków pośród białoruskiego otoczenia było katolickie wyznanie. Poza strachem przed nieprzewidywalną radziecką rzeczywistością nie było istotnych przyczyn do porzucania własnego, często dobrze prosperującego, gospodarstwa – konstatował Wojciechowicz¹⁶.

Inaczej problem przesiedlenia był postrzegany przez pełnomocników rządu białoruskiego. W obszernym raporcie wystosowanym do przewodniczącego RKL BSRR Pantelejmona Ponomarienki główny pełnomocnik rządu białoruskiego Caruk skarżył się, że władze rejonowe zupełnie nie zwracają uwagi na narodowość deklarujących gotowość wyjazdu do Polski, wydając dokumenty wszystkim katolikom. W ten sposób Białoruś miały opuścić dziesiątki tysięcy Białorusinów wyznania katolickiego¹⁷. W listach Caruka do wicepremiera Kisielowa bardzo często pojawiały się argumenty, że większość osób zapisanych na wyjazd do Polski uczyniła to pod presją kleru lub podziemia¹⁸. W rezultacie w 1946 r. zaostrzono kryteria przesiedlania się do Polski. Decyzje o udzieleniu zgody na wyjazd podejmowały specjalne komisje złożone z przedstawicieli kierownictwa administracji rejonowej, rady delegatów oraz naczelników tajnych wydziałów przy rajispołkomach.

¹³ Tamże, k.10-14.

¹⁴ Tamże, d.11, k. 102.

¹⁵ Tamże, d. 5, k. 79.

¹⁶ Tamże, k. 80.

¹⁷ Tamże, d. 4, k. 20-32.

¹⁸ Tamże, k. 45-49.

Najważniejszą osobą w tych komisjach był zazwyczaj naczelnik tajnego wydziału, będący pracownikiem NKWD. W obwodzie brzeskim kilka komisji rejonowych obsługiwał naczelnik M. Jakubowicz. W Prużanach komisja z jego udziałem skreśliła z listy uprawnionych do wyjazdu 137 osób, argumentując, iż są Białorusinami, w Brześciu zatrzymała 18 osób pod zarzutem działania w organizacjach białoruskich współpracujących podczas wojny z Niemcami¹⁹. Pokrewieństwo z osobami działającymi w ruchu białoruskim odbierało możliwość przesiedlenia się do Polski.

W tych okolicznościach nie wszyscy chętni mogli skorzystać z prawa wyjazdu i zmiany kraju zamieszkania. Część Polaków pozostała na Białorusi wbrew własnej woli, gdyż nie dysponowała wymaganymi dokumentami lub została przez komisje uznana za Białorusinów. Dotyczyło to jednak niewielkiego odsetka ponad ćwierćmilionowej rzeszy tych, którzy zdecydowali się pozostać z własnej woli, głównie po to, aby nie utracić ojcowizny. Należy także uwzględnić fakt, że wśród wyjeżdżających byli Białorusini. Nie sposób natomiast określić liczby osób narodowości białoruskiej, którzy jako Polacy opuścili Białoruś. Wyjeżdżali najczęściej ci, którzy obawiali się o własne bezpieczeństwo ze względu na aktywność w okresie okupacji niemieckiej lub wynieśli przykre doświadczenia z kontaktów z władzą radziecką w latach 1939-1941.

Radzieccy pełnomocnicy do spraw przesiedlenia byli jednak przekonani, że na listach zarejestrowanych znaleźli się wszyscy katolicy, zamieszkujący na terenie Białorusi. Dysponowali wykazami mieszkańców wszystkich miejscowości. Problemem pozostawał jedynie wyłączenie z tej rzeszy Białorusinów katolików. Jedyne realne kryterium, jakim dysponowali, to wcześniejsza aktywność polityczna, społeczna, kulturalna, świadcząca o orientacji narodowej. Jakikolwiek związek z ruchem białoruskim zamykał drogę do wyjazdu.

Tabela III. Wykaz osób narodowości polskiej i żydowskiej zarejestrowanych na wyjazd do Polski oraz osób, które wyjechały lub zrezygnowały z wyjazdu

Obwód	Zarejestrow.	Wyjechało	Zrezygnow.
baranowski	99 955	49 778	49 830
brzeski	46 311	32 807	12 722
grodzieński	192 859	66 050	125 738
mołodecznieński	101 241	41 816	57 564
połocki	73 841	22 284	14 277
piński	21 841	15 367	5 086
Razem	536 048	228 102	265 217

Źródło: NARB, f. 788, op. 1, d. 23, k. 27-29.

Wśród zarejestrowanych do wyjazdu było 6 111 osób narodowości żydowskiej, wyjechało 4 837 i zrezygnowało 1 274. Radzieckie komisje re-

¹⁹ Tamże, d. 1, k. 50-56.

patriarcyjne odmówiły zgody na przesiedlenie się do Polski dla 39 044 osób, bowiem uznały je za Białorusinów²⁰.

Niemniej złożony był problem związany z repatriacją ludności białoruskiej z Polski do ZSRR. Po zakończeniu wojny na terenie nadgranicznych powiatów – bielskiego, białostockiego i sokólskiego mieszkało według rozoznania administracji polskiej około 142 tys. Białorusinów. Chodzi tu wyłącznie o osoby wyznania prawosławnego. Na terenie powiatów białostockiego i sokólskiego mieszkało także około 130 tys. katolików posługujących się w życiu codziennym językiem białoruskim, lecz w przytłaczającej większości utożsamiali się oni z polską orientacją narodową. Po wojnie przyjmowali postawy prawie identyczne jak ludność sąsiedniego Mazowsza.

Poważne zastrzeżenia może budzić także potraktowanie wszystkich wyznawców prawosławia jako Białorusinów. Częściej niż Białorusin ludność ta używała jako formy samookreślenia terminów „ruski” i „tutejszy”. Posiadała jednak poczucie przynależności do wspólnoty prawosławnych, uzewnętrzniającej się podobieństwem zbiorowych zachowań wobec powojennej rzeczywistości.

Miesiąc po podpisaniu umowy repatriacyjnej z rządem Radzieckiej Białorusi władze PKWN podjęły próbę określenia liczby ludności niepolskiej w województwie białostockim²¹. W powojennych warunkach było to przedsięwzięcie niezmiernie trudne do wykonania. Administracja terenowa wszystkich szczebli pozostawała na etapie organizacji, a urzędnicy nie mieli wielkiego rozeznania w istniejącej strukturze narodowościowej. Po kilku miesiącach nadesłano dane z powiatu bielskiego. Zawierały one wykazy mieszkańców poszczególnych wsi, gdzie prawosławnych potraktowano jako Białorusinów, zaś katolików jako Polaków. Wschodnia część powiatu była zdominowana przez Białorusinów, gdzie w niektórych gminach stanowili oni ponad 90 procent mieszkańców²². W zachodnich gminach ludność białoruska stanowiła od 0,6 do 53,7 proc. Na terenie powiatu bielskiego mieszkało według ustaleń polskiej administracji 105 195 Polaków (55,0 proc.) i 85 945 Białorusinów (44,9 proc.).

Z powiatu białostockiego nadesłano informacje świadczące, że mieszkało tam 32 327 Białorusinów²³. Stanowiąc oni mieli 37 proc. ludności powiatu. Z treści dokumentów, które starostwo otrzymało z gmin wynika, że w wielu przypadkach były to dane szacunkowe, gdzie urzędnicy wykazywali tendencje do zaniżania liczby ludności białoruskiej. W gminach, gdzie Białorusini stanowili niemal połowę mieszkańców, ich liczbę urzędnicy szacowali na kilkanaście osób²⁴.

²⁰ Tamże, d. 23, k. 29.

²¹ APwB, zespół UWB, sygn. 124, k. 1, Pismo wojewody białostockiego do starostów powiatowych z 11.10.1944 r.

²² Tamże, zespół Starostwa Powiatowego Bielsk Podlaski (dalej: SPBP), sygn. 112, k. 5.

²³ Tamże, zespół Starostwa Powiatowego Białostockiego (dalej: SPB), sygn. 125, k. 3-29.

²⁴ Tamże, k. 5-7.

Podobnie sprawę ustalenia struktury narodowościowej potraktowano w powiecie sokólskim, gdzie naliczono zaledwie 8 170 Białorusinów²⁵. W przypadku tego powiatu wielkości rzeczywiste zanizono kilkakrotnie, ponieważ większa od podanej była liczba repatriantów (9 680), a w 1949 r., kiedy dokonano dokładnych ustaleń, pozostawało tam wciąż 13 909 Białorusinów²⁶. Na początku 1945 r. liczbę Białorusinów w powiecie sokólskim, przybliżoną do rzeczywistej wielkości, stanowiła suma tych co przesiedlili się do ZSRR oraz tych co pozostali w swoich miejscowościach. Z pewnymi zastrzeżeniami liczbę tę można określić na 23,5 tys. osób, co stanowiło niemal 25 proc. mieszkańców.

Istniejące dokumenty, sporządzone przez administrację polską, pozwalają stwierdzić, że po zakończeniu wojny na terenie województwa białostockiego mieszkało około 142 tys. osób narodowości białoruskiej. Do końca 1946 r. według danych głównego pełnomocnika rządu polskiego ds. repatriacji z województwa białostockiego wyjechało 36 388 osób, w tym 12 328 z powiatu białostockiego, 10 122 z powiatu bielskiego, 9 680 z powiatu sokólskiego²⁷. Określenie dokładnych wielkości jest jednak niemożliwe, gdyż sytuacja demograficzna była bardzo dynamiczna. Tysiące osób powracało z Niemiec, gdzie pracowali jako przymusowi robotnicy, tysiące mężczyzn zostało zmobilizowanych do wojska, gdyż ciągle trwała wojna, wielu z powodu narastającego konfliktu wewnętrznego zostało zmuszonych do porzucenia swoich miejscowości i udania się na zachód Polski. Dlatego, w końcu 1946 r. gdy przeprowadzono bardziej dokładny spis ludności niepolskiej w województwie białostockim okazało się, że w powiecie bielskim pozostawało niemal tyle samo Białorusinów, jak przed akcją przesiedleńczą²⁸. Również w powiecie białostockim mimo wysiedlenia ponad 12 tys. osób pozostawało wciąż 25 462 Białorusinów²⁹.

Własną statystykę ludności białoruskiej, rosyjskiej i ukraińskiej na terenie województwa białostockiego i powiatu bialsko-podlaskiego w województwie lubelskim sporządzili pełnomocnicy rządu BSRR ds. repatriacji. Centralne władze ZSRR dawały możliwość przesiedlenia na wschód mieszkańcom powiatu bialsko-podlaskiego za pośrednictwem pełnomocników białoruskich.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi jeszcze we wrześniu 1944 r. wyznaczył sześćdziesięciosobową grupę agitatorów, której zadaniem było przekonanie ludności białoruskiej Białostoczczyzny

²⁵ Tamże, zespół UWB, sygn. 686, k. 14-15.

²⁶ Tamże, zespół Starostwa Powiatowego Sokólskiego (dalej: SPS), sygn. 229, k. 18-30.

²⁷ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), zespół Państwowego Urzędu Repatriacyjnego (PUR), akta Głównego Pełnomocnika Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej na teren województwa białostockiego, teczka nr 6, protokół z dn. 31.12.1946 r.

²⁸ APwB, zespół SPBP, sygn. 112, k. 5-39.

²⁹ Tamże, zespół, SPB, sygn. 125, k. 7-29.

do szybkiego przesiedlania się do BSRR. Ponieważ w sierpniu 1944 r. ofensywa radziecka zatrzymała się na linii Wisły, dowództwo Frontu Białoruskiego oddelegowało 100 oficerów politycznych, którzy mieli wspierać agitatorów cywilnych. Wojsko oddało także do dyspozycji pełnomocników ds. ewakuacji 120 samochodów, które miały być użyte do przewozu mienia przesiedleńców³⁰. Warunki przesiedlania się Białorusinów do ZSRR były takie same jak Polaków z Białorusi do Polski. Każda rodzina mogła zabrać ze sobą 2 tony żywności lub przedmiotów będących na wyposażeniu gospodarstwa.

Oprócz pracy agitacyjnej radzieckie służby repatriacyjne sporządzały dokładną ewidencję ludności prawosławnej i posiadanego przez nią mienia. Inwentarze zawierały drobiazgowo spisy osób i mienia w poszczególnych miejscowościach³¹. Na kilku tysiącach stron zapisano informacje dość wiernie odzwierciedlające stan faktyczny na obszarze objętym działaniem pełnomocników. Obszar ten znacznie wykraczał poza granice białoruskiego osadnictwa, obejmował bowiem powiaty zachodnie województwa białostockiego, wschodnią część województwa warszawskiego, wszystkie miejscowości, w których przebywały osoby narodowości białoruskiej, rosyjskiej i ukraińskiej. Z niewiadomych przyczyn pełnomocnicy radzieccy nie sporządzili ewidencji w kilkunastu nadgranicznych wsiach zamieszkałych niemal w całości przez ludność białoruską. Miejscowości te znajdowały się na terenie, gdzie funkcjonowała administracja polska. Być może przewidywano korektę granicy i włączenie tych wsi do BSRR. W 1945 r., po powrocie oficerów politycznych na front, prace ewidencyjne uległy znacznej dezorganizacji. Cywilni pełnomocnicy znaleźli się często w konflikcie z władzami polskimi, kilku aresztowano pod zarzutem nielegalnej produkcji alkoholu lub szabrownictwa³². Zdaniem strony radzieckiej konflikty prowokowali polscy milicjanci, uniemożliwiając niejednokrotnie wykonywanie pracy w terenie. Jeszcze w większym stopniu pracę radzieckich służb ds. repatriacji ograniczyła aktywizacja antykomunistycznego podziemia wiosną 1945 r. W kilkudziesięciu miejscowościach, zwłaszcza mieszanych wyznaniowo i narodowościowo, przeprowadzenie ewidencji stało się niemożliwe. Wizyty radzieckich pełnomocników w rodzinach prawosławnych rodziły wśród ludności katolickiej sympatyzującej z podziemiem podejrzania o współpracę. Zabójstwa kilkunastu pełnomocników radzieckich sparaliżowały prace ewidencyjne wiosną 1945 r. we wszystkich powiatach³³.

Obszar województwa białostockiego podzielono na okręgi: Bielsk Podlaski, Białystok, Waliły, Zambrów, Knyszyn, Łapy, Łomża, Siemiatycze,

³⁰ NARB, f. 789, op. 1, d. 5, k. 2, Sprawozdanie Głównego Pełnomocnika RKL BSRR Warwaszeni z działalności za okres do 25 maja 1945 r.

³¹ Tamże, d. 27-42.

³² Tamże, d. 19, k. 8.

³³ Tamże, f. 788, op. 1, d. 23, k. 13.

Sokółka, Ciechanowiec³⁴. Nawet w przybliżeniu okręgi te nie pokrywały się z jakimikolwiek granicami administracyjnymi ustalonymi przez władze polskie. Na obszarze tym do 15 czerwca 1946 r. zewidencjonowano 36 235 gospodarstw, których właściciele zakwalifikowano do przesiedlenia na wschód. Dotyczyło to 136 622 osób³⁵.

Do końca 1944 r. deklaracje wyjazdowe złożyło jednak niewiele osób, nie przeprowadzono nawet ewidencji ludności niepolskiej. Dlatego za zgodą obu rządów przedłużono akcję przesiedleńczą najpierw do 1 maja 1945 r., a następnie do 31 grudnia 1946 r.³⁶ Przedłużenia repatriacji domagał się rząd polski, wychodząc z założenia, że ma więcej do zyskania, bowiem Polacy na Białorusi stanowili znacznie większą grupę narodowościową, niż Białorusini w Polsce. Jak wynika z poufnych raportów pisanych przez radzieckich pełnomocników do władz republikańskich w Mińsku i centralnych w Moskwie, polskie władze wprawdzie nie przeszkadzały w organizowaniu przesiedleń ludności białoruskiej do ZSRR, ale także nie wspomagały tej akcji. Pisano nawet, że administracja państwowa mobilizuje „elementy kułackie i nacjonalistyczne” przeciwko ewakuacji³⁷.

Przekonaniu ludności białoruskiej do przesiedlenia miała służyć szeroko zakrojona kampania propagandowa. Agitatorzy byli kilkakrotnie w każdym domu zamieszkałym przez ludność prawosławną, wygłosili 470 wykładów reklamujących szczęśliwe życie w Związku Radzieckim, zorganizowali 497 pokazów filmowych³⁸. Mimo tych wysiłków do 20 maja 1945 r. zebrano oświadczenia o gotowości wyjazdu do BSRR od 9 916 rodzin (36 186 osób), do listopada 1946 r. zaś deklaracje wyjazdowe złożyło 11 970 rodzin, co obejmowało 41 479 osób³⁹. Ze sprawozdania głównego pełnomocnika rządu BSRR wynika, że wyjechało znacznie mniej niż się zadeklarowało. Granice państwa polskiego do końca 1946 r. opuściło 8 646 rodzin (30 277 osób), będących mieszkańcami województwa białostockiego⁴⁰.

Akcja przesiedleńcza uległa przyspieszeniu wiosną 1945 r., gdy uaktywniło się podziemie polskie. Wówczas zebrano najwięcej deklaracji wyjazdowych. Wyjeżdżali przede wszystkim mieszkańcy wsi mieszanym etnicznie, z gmin położonych w zachodniej części powiatów bielskiego, białostockiego i sokólskiego. Była to raczej ucieczka do bezpieczniejszego świata, bowiem część mieszkańców przesiedlała się także do gmin wschodnich województwa białostockiego lub wyjeżdżała w głąb Polski. Pełnomocnicy białoruscy donosili, że zabójstwa i grabież mienia ludności białoruskiej w nie-

³⁴ Tamże, f.789, op. 1, d. 6, k. 2.

³⁵ Tamże, d. 23, k. 10.

³⁶ Tamże, f. 788, op. 1, d. 10, k. 67-69.

³⁷ Tamże, f. 789, op. 1, d. 5, k. 5.

³⁸ Tamże, k. 61.

³⁹ Tamże, d. 6, k. 2-9, 63.

⁴⁰ Tamże, k. 63.

których rejonach powiatu sokólskiego i w okolicach Siemiatycz powiatu bielskiego stały się tak nagminne, że ludność, która pierwotnie chciała doczekać żniw i zebrać plony, prosiła o przyspieszenie terminów wyjazdu⁴¹. 191 osób spośród tych, które zarejestrowały się do wyjazdu zostało zabitych przez podziemie, 15 nie mogło wyjechać z powodu ran doznanych w wyniku pobicia, 310 rodzin zostało niemal całkowicie pozbawionych mienia ruchomego⁴².

Ewakuację w połowie 1945 r. utrudniał jedynie brak środków transportu, gdyż kolej służyła przede wszystkim przewozom wojskowym. Dlatego w okresie największego zainteresowania ludności białoruskiej zmianą miejsca zamieszkania ewakuacja miała ograniczony zasięg. W okresie późniejszym zainteresowanie wyjazdem do ZSRR gwałtownie spadło. Ci, którzy wyjechali zdolali przesłać informacje mówiące, że w nowym miejscu zamieszkania warunki życia nie mają nic wspólnego z tym co obiecywali agitatorzy. Często nie było nawet dachu nad głową dla osób z małymi dziećmi, a miejscem osiedlenia nie zawsze była Białoruś, lecz zauralskie obwody Rosji. Przyczyny załamania się akcji przesiedleńczej w drugiej połowie 1945 r. pracownicy radzieckich służb repatriacyjnych tłumaczyli swoim władzom zwierzchnim terrorem podziemia, utrudniającym akcję propagandową i kontakty z ludnością białoruską⁴³. Mieszkańcy bali się przyjmować pełnomocników w swoich domach, gdyż to z reguły ściągало represje ze strony podziemia i oskarżenia o współpracę ze służbami sowieckimi. Najczęściej kończyło się to pobiciem i konfiskatą mienia w imieniu Polski podziemnej. Białorusini pozbawiani zboża, koni, trzody chlewnej, narzędzi rolniczych, niekiedy zabudowań, w rzeczywistości łatwiej decydowali się na przesiedlenie do ZSRR.

W czerwcu 1946 r. główny pełnomocnik Rady Ministrów BSRR I. Kruhlik pisał do premiera Ponomarienki i I sekretarza KC KP(b)B Kisielowa: „Bandy otwarcie wyganiają Białorusinów. Jedźcie do Stalina, do Rosji – mówią. Miejscowi Polacy ukrywają bandy, wspomagają je i karmią. Zasilają je Polacy ewakuowani z Białorusi i Wileńszczyzny. Bandy nakładają wysokie podatki na chłopów białoruskich. Chłopi obrabowani ze wszystkiego nigdy nie składają informacji władzom w obawie, że następnym razem przyjdą i zabiją”⁴⁴. Władze zresztą w ocenie pełnomocnika wykazywały całkowitą obojętność wobec losu ludności białoruskiej. Ocalałym mieszkańcom spacyfikowanych przez oddział Narodowego Związku Wojskowego wsi – Zań, Zaleszan, Szpaków, Wólki Wygonowskiej – oficerowie wojska polskiego mieli oświadczyć, iż sami byli winni tragedii, ponieważ nie zastosowali się do polecenia dowódcy bandy i nie opuścili wsi⁴⁵. Mimo terroru ze

⁴¹ Tamże, d. 5, k. 16-18.

⁴² Tamże, d. 5, k. 78.

⁴³ Tamże, k. 5.

⁴⁴ Tamże, k. 66.

strony podziemia – pisał Kruhlik – aż 70 proc. Białorusinów nie chce wyjeżdżać do Białorusi Radzieckiej. Jednych powstrzymywał strach, że w ZSRR nie otrzymają nic w zamian za utraconą ziemię i budynki. Strach ten potęgować miały informacje docierające na Białostoczczyznę o losie tych, którzy wyjechali wcześniej. Większość nie chciała wyjeżdżać z powodu przywiązania do ziemi, sadu, budynków. Na przesiedlenie decydowali się głównie ci co nie mieli innego wyjścia. Mimo wcześniej podpisanych deklaracji wyjazdowych 10 697 osób odmówiło wyjazdu⁴⁶.

Z wielkich, kilkusetosobowych wsi, położonych w centrum białoruskiego obszaru etnograficznego, gdzie Białorusini często stanowili jedyną grupę narodowościową, nikt nawet nie zamierzał wyjeżdżać do ZSRR. „Żyje im się spokojnie, nie mają żadnych kontaktów z Polakami i wierzą, że będą przyłączeni do Białorusi, nie zamierzają opuszczać swoich gospodarstw. Przeciwno ewakuacji agituje tam także element reakcyjny, a szczególnie kler prawosławny, strasząc chłopów kolchozami” – donosił pełnomocnik Kruhlik⁴⁷.

O niepowodzeniu akcji przesiedleńczej republikańskie władze Białorusi dokładnie informowały rząd centralny. Raporty z Mińska przesyłano wicepremierowi ZSRR Aleksiejowi Kosyginowi i ministrowi spraw zagranicznych Andriejowi Wyszyńskiemu. Z reguły dość wiernie powielano wiadomości otrzymywane od pełnomocników przebywających w Polsce⁴⁸. W porozumieniu z Moskwą dokonywano przede wszystkim rozmieszczenia przesiedlanych osób. Obietnice osiedlenia na Białorusi stawały się często nieważne zaraz po przekroczeniu granicy. Prawie 33 proc. repatriantów z Białostoczczyzny przesiedlono w głąb Rosji i na Ukrainę. Na Białorusi osiedlono 20 354 osoby, w tym na terenie obwodu mińskiego 972 osoby, mohylowskiego – 1 622, mołodecznieńskiego – 1 310, witebskiego – 232, homelskiego – 4 155, grodzieńskiego – 3 028, baranowickiego – 3 630, bobrujskiego – 2 141, brzeskiego – 1 809, połockiego – 463, poleskiego – 750, pińskiego – 242⁴⁹. Prawie 10 tys. Białorusinów z Białostoczczyzny osiedlono w obwodach tambowskim, kujbyszewskim, rostowskim, saratowskim, krasnodarskim, chersońskim, charkowskim, nikołajewskim, dniepropietrowskim, stalińskim, odeskim i surażskim położonych na terenie Rosji i Ukrainy⁵⁰. Powrót na Białoruś stał się możliwy dopiero w drugiej połowie lat pięćdziesiątych.

W lipcu 1946 r. decyzją Rady Najwyższej BSRR przekazano Polsce 28 nadgranicznych wsi wydzielonych z rejonów brzostowickiego, grodzieńskie-

⁴⁵ Tamże, k. 42.

⁴⁶ Tamże, k. 67.

⁴⁷ Tamże, k. 68.

⁴⁸ Tamże, f. 788, op. 1, d. 23, k. 1-8.

⁴⁹ Tamże, f. 789, op. 1, d. 5, k. 74.

⁵⁰ Tamże, f. 788, op. 1, d. 10, k. 27-29.

go, świsłockiego i spoćkińskiego⁵¹. Z pewnością Rada Najwyższa BSRR nie podjęła takiej decyzji bez inspiracji władz ZSRR. Wywołała ona niemałe zdziwienie wśród kierowników radzieckiej administracji rejonowej, gdzie raczej oczekiwano przyłączenia do Białorusi miejscowości zamieszkałych przez ludność białoruską znajdujących się w granicach państwa polskiego. Przewodniczący Rady Rejonowej w Brzostowicy zwracając się do władz obwodowych informował, że wszystkie wsie, które zamierzano przekazać Polsce były zamieszkałe wyłącznie przez ludność białoruską⁵². Na początku 1948 r. z tych samych rejonów przekazano Polsce kolejnych 10 wsi. W sumie, w wyniku korekty granic, do Polski przyłączono 38 wsi z 6 191 mieszkańcami⁵³. Zdecydowaną większość wśród nich stanowili Białorusini.

Змест

У адпаведнасці з дамовай паміж Польшкім камітэтам нацыянальнага вызвалення і БССР палякі, пражываючыя на тэрыторыі БССР і беларусы — у новых межах Польшчы мелі быць пераселены ў свае родныя краіны. Змест дамовы прдугледжваў толькі дабравольнае перасяленне. У Польшчу маглі пераехаць таксама яўрэі, якія да 17 верасня 1939 г. былі польскімі грамадзянамі. Палякі ў Беларусі былі перакананы, што пытанне межаў канчаткова яшчэ не вырашана, і таму была прынята стратэгія запісавання на выезд, каб такім чынам прадэманстраваць этнічны польскі характар зямель далучаных да БССР. У сапраўднасці польскае насельніцтва, асабліва сяляне, не спяшаліся выязджаць. Трымала іх у Беларусі бацькоўская зямля, якую шкада было пакінуць. Улады таксама не былі зацікаўлены ў выездзе, паколькі патрэбны былі рабочыя рукі для адбудовы краіны і таму ўсялякімі спосабамі ўскладнялі персяленчую акцыю. Па тых самых прычынах не пакінула бацькаўшчыны беларускае насельніцтва Беластоцчыны. Нават пагроза з боку польскага падполля ў многіх выпадках была недастатковым фактарам, каб адмовіцца ад вотчыны. Пасіўнасць улад Народнай Польшчы фактычна заахвочвала беларусаў заставацца на сваіх гаспадарках.

⁵¹ Archiwum Państwowe Obwodu Grodzieńskiego (DziarżauNy Archiu Hrodzienskaj Wobłaści), f. 1214, op. 2, d. 7, k. 1.

⁵² Тамże, k. 6.

⁵³ Тамże, f. 1174, op. 1a, d. 71, k. 4.